

KORRESPONDENT—KRAIOWY
Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Białegostoku dnia 17. Kwietnia. Wyjechał do Grodna JP. Kicki Koniuszy W. Kor: dla obaczenia gotowości w zamku na przybycie Nayiaś: Pana. Znalazł tam nie zupełnie ieszcze zakończoną reparacyą, która jednak na mocne iego zalecenie, miała bydź przyspieszona, i na dzień 22. tego miesiąca uzupełniona. Drogi też gdzie niegdzie dla puszczania do gruntu znacznie nadpsute czymprędzey z pomocą kilku set z pobliskich Ekonomicznych J. K. Mci dobr użytych do tego ludzi zreparować nakazał. A gdy za powrotem swoim dnia następującego rapport o tym N. Panu uczynił, wypadło koniecznie spóźnić choć dniem iednym wyjazd ztąd J. K. Mci, i przeto do niedzieli przyszedł to iest d. 21. tego miesiąca został przeciągniony.

Dnia 19. Kwietnia JPani Ogińska Hetmanowa W. Lit: iadąc z Grodna do dóbr swoich *Siedlec* umyślnie tędy trakt swój obróciła dla oddania winney atencji J. K. Mci, który wdzięcznie i mile to iako od gostry swoiey rodzono-cioteczney przyjąwszy, na obiad zaprosił, gdzie też i zanocowała. Nazajutrz to iest dnia 20. w dalszą drogę puściła się. Tegoż dnia Jchmość Państwo *Mniszchowie* Marszałkowstwo WW. Kor: w rannych godzinach wyjechali ztąd do Grodna, uprzedzając tam przybycie J. K. Mci, szczerzej JP. Marszałek dla uczynienia przygotowania na przyjazd Pański, i dla zafundowania Jurydykcyi swoiey. Część Dworu Królewskiego także tam wyjechała.

Z Warszawy dnia 23. Kwietnia. Przybyła tu dnia wczorayszego z Piotrkowa i Sochaczewa Poczta, odmianę sprawiła w opłacie przy odbieraniu z tam.

tych ston listów, zamiast gr: 12. płaci się złoty 1.
gr: 18.

Dalszy ciąg sprawy Banku Ur. Teppera i kompanii.

Dnia 19. Kommissya po wysłuchaniu rozmaitych wniosków tak od Ur: *Schultza*, iako też od kredytorów tudzież od Szl: *Terlego*, i od JP. *Mieczkowskiego* Starosty Rapsztyńskiego, udecydowała, aby Szl: *Terle* iako do tey kredytorów z Ur: *Schultzem* sprawy potrzebny z powodu zawiadowania sklepem handlu sukiennego miał zupełne bezpieczeństwo osoby swoiey; a oraz zaleciła Szl: *Terlemu*, iżby zmieyscą swojego schronienia się powrócił do pilnowania handlu sukiennego.

Dnia 20. sessya Kommissyina od ustępu była rozpoczęta, i od 5tej z połuniam aż do 10. godz: trwając na deliberacyi koniec swoy wzięła. Solwowana sessya na dzień 22. na godzinę 5. zpołudnia.

*Obwieszczenie Deputacyi Kwaterniczey Miasta Starey
Warszawy.*

Deputacya Kwaternicza Miasta Warszawy, mając na celu ukończenie Swego Dzieła, i wiednostaynych jako nayprętszego z czynności swych usprawiedliwienia się przed Publicznością zostając chęciach, a zarówno wdosyć uczynieniu obowiązkóm swym, zabezpieczenie Obywateli upatrując, z powinności iey właściwey udała się do Składu Przeswietney Jurydykcyi Marszałkowskiey z zapytaniem czy dalsze wybieranie składki Kwaterunku na trzeci Kwartał od dnia dwudziestego Miesiaca i roku bieżących zaczynający się nastąpić ma? lub nie? po której referencyi odebrawszy Rezolucyą w sposób: „Jurydykcyja Marszałkowska Koronna naywyższey Instancyi, wraz z Asessorami przez Nayjaśnieyszą Konfederacyą Wolnych Obojga Narodów przydanemi. Odebrawszy wiadomość przez Delegacyą swoją do wydziału kwaterniczego, oznaczoną, o potrzebie wybierania składki kwaterunkowej na następuiący kwartał,

„uznaie za rzecz z potrzeby i okoliczności konie-
 „czną, aby składka kwaterunku podobna dawniej-
 „szym, przez Deputacyą Kwaterniczą Miasta Starey
 „Warszawy na następny kwartał wybieraną została,
 „Zalecając, aby taż Deputacya kwaternicza Miasta
 „Starey Warszawy rachunki z kwaterunkowych pie-
 „niędzy, oraz wszelkie Domy do tego należące,
 „przed Jaśnie Wielmożnemi *Bielińskim* Cześnikiem Ko-
 „ronnym, i Franciszkim *Piaskowskim* od składu swe-
 „go do wydziału tego Delegowanemi z upłynionego
 „kwartału, końcem weyrzenia w rozrządzenie pie-
 „niędzy wybieranych złożyła. Dań w Warszawie
 „dnia 19. Mca Kwietnia 1793. Roku. — *Tomasz Ale-*
 „*xandrowicz Wda Podlaski* Prezydentujący mpr. (L S.) *Michał*
 „*Kraiewski R. J. M. K. N. Inst.*” nastąpioną, widzi się
 z tych powodów w konieczności uwiadomić JO. JW.
 WW. UUr. Szl: i Sław: Dziedziców, Possessorów,
 bądź jakimkolwiek prawem Possessye w Mieście War-
 szawie posiadających, aby ciż stosując się do zaszłych
 dwu kwartałów przepisów, i opłat, podobnąż skład-
 kę na: Ratusz Miasta S. W. na idący kwartał, to jest
 na dzień 20. Mca i roku bieżących, końcem odebra-
 nia z opłaty kwitu znosili, i zupełnie do poprze-
 dniczych w tey mierze już nastąpionych prawideł
 stosowali się. Ze zaś zdarzyć się może, iż nie-
 którzy z obywateli, lub possessorów, na miejsce kon-
 trybuować się mającey składki, raczeyby w porze te-
 rażnieyszey letniey kwaterunek żołnierza ponosiłby
 przekładali; Przeto winna jest Deputacya w tey mie-
 rze ostrzedz tych Obywateli, o zdaniu JW. Barona
de Igietrom Generała en chef i komendanta woysk
 Rossyjskich Deputacyi swey wydanym, iż raz uczy-
 nione wkwaterowanie, odmienione bydź nie może,
 ani nie będzie. Które przyczyny równie wymagają,
 by tych, co w zeszłych dwu kwartałach nie trzy-
 maniem kwaterunku retent winnemi pozostali uwia-
 domiła, że exekwowanie takowego następować bę-
 dzie w sposób rzeczywisty, ile że od ciężaru ogół-

nego wyłamujących się, bardziey uporem zarządzone niektóre tylko doświadczą Osoby. — Dan w Warszawie dnia 20. Mca Kwietnia 1793. Roku.

Ignacy Andrychowicz Prezydujący mpr:

Franciszek Gautier Ł. M. S. W.

Felicjan Gotti G. M. S. W.

Ignacy Malczewski Sekr: D. K. M. W. mpr:

Przedrukowanie nowin pod tytułem: Wiadomości de Die 1.1. Aprilis oderane z Główney kwatery pod Łabuniem od JP. Generala en Szefa i General-Gubernatora Kreczetnikowa, są następujące.

Dnia 8. Kwietnia w Łabuniu. Zgromadzone Duchowieństwo w tamecznym Kościele i w Cerkwiach, tudzież znaczna liczba Szlachty, na czele której stanął sam Dziedzic Łabunia JP. Stempkowski, wykonali przysięgę na wierność i Poddanie Nayjaśniejszey Imperatorowey Jeymci; przy tey okazji JX. Prowincyał Karmelitański miał stosowną do tey uroczystości Mowę; potym śpiewano TE DEUM z zaniesieniem naygotętszych do Naywyższego modłów o zachowanie naydroższego zdrowia i życia Jey Imperatorskiey Mości i Całego Jey Nayjaśnieyszego Imperatorskiego Domu, przy rzęśstym z armat biciu. *Tegoż samego Dnia w Łatyczewie.* Duchowieństwo Rzymsko-Katolickie, zgromadzone w Klasztorze Dominikanow tamecznych, i mające na czele JX. Przeora Dominikańskiego, Duchowieństwo zaś Ritūs Gracii w Cerkwi Katedralney, tudzież Szlachta i Mieszczanie, a naostatek Żydzi zgromadzeni w swoich Synagogach, wykonali takową Przysięgę na wierność i Poddanie.

Tegoż Dnia w Miasteczku Derażni i w Mieście Bractawiu, tudzież we wszystkich tych mieysc Okolicach zgromadzone licznie Duchowieństwo i Szlachta, z naywiększą ochotą, gorliwością i radością takową wykonali przysięgę.

Tegoż Dnia w Miasteczku Lachowcach, Duchowieństwo i Szlachta, na czele której stanął JP. Szembek Brygadier, takowąż wykonali przysięgę.

Tegoż Dnia w Miasteczku Pohrebiszczach, Oprócz Duchowieństwa, JP. Hrabia Rzewuski i inna okoliczna znaczna Szlachta, takowąż wykonali przysięgę.

Tegoż Dnia w Zytomierzu, Zgromadzone tam całe Duchowieństwo i Szlachta w liczbie więcej 100 Osob, mająca na czele JP. Hrabiego Prota Potockiego Woiewodę Kijowskiego, tudzież Magistrat zgromadzony w Kościele, Kahał zaś Żydowski w swoich Synagogach, wykonali takowąż przysięgę z naywiększą radością, i skwapliwością.

Tegoż samego Dnia w Winnicy, Z równą radością skwapliwością, i gorliwością, zgromadzone tam Duchowieństwo, tudzież do sta Osob Szlachty, na czele której stanął sam JP. Grocholski Woiewoda Bracławski, takowąż wykonali przysięgę.

We wszystkich wyżej namienionych mieyscach, uroczystość ta zaprzysiężenia na wierność i Poddaństwo Nayiaś: Imperatorowey Jeymci, obchodzona była z naywiększą radością i ukontentowaniem, tudzież z zaniesieniem naygorętszych modłów do Naywyższego o zachowanie w iak naydłuższe lata naydroższego zdrowia i życia Jey Imperatorskiey Mosci i Całego Jey Nayiaśnieyszego Imperatorskiego Domu, z iluminacyami i innemi radość okazującemi znakami.

Nie z pogłosek od fałszu utworzonych, ale z pewnego listu, bo z samego mieysca Gdańska pisanego wiadomość tu następującą kładniemy.

Z Gdańska d. 16. Kwietnia. Wszystko u nas w naywiększey spokojności. Prezydent Kamery Kwidzińskiej (de Marienwerder) JP. Baron de Scheunitz, z niemłą liczbą Konsyliarzow przybył tu w tych dniach dla ułożenia naszego rządu. Oczekiwamy Ministra Skarbowego JP. de Struensée, który iako przyjaciel ludzi, i biegły w Handlowych interessach, pelen gorliwości, aby się przyczynił do uszczęśliwienia oby-

watelów, naysmyślniejsze nam czyni nadzieie. Wiadomości o bankrutach w Anglii, Hollandyi &c. nie prześtaiają nasze nieszczęścia powiększać, które złączone z morskich korsarzów rozboiem, przyczyniają, iż w tey potrze żadnych kommissow nie mamy. I tak dla naszego Handlu ten rok cale iuż mamy za stracony.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

BELGIUM.

Wypis z Bruxelskiey Gazety pod d. 30. Marca. W pół do 9. wieczorem huk armat z wałów słyszeć się dający, przybycie Grafa Metternicha Pełnomocnego Ministra J. C. Mci w Belgium na dniu wczorayszym ogłosił. W momencie całe ruszyło się miasto z domow. Pospółstwo wyprzęgło konie, i mimo opieranie się Ministra, wciągnęło go do miasta przy okrzykach radosnych: *Vivat Franciszek II. Karol! i Metternich!* Miasto w momencie prawie w ogniu całe widzieć się dało. Pochodnie przed całą tą suitą niesiono, i przez wszystkie ulice Minister w poiezdzie ciągnięty był przez pospółstwo. Po godz: 10. do Ratusza przybył. Odgłos muzyki okrzykami radosnymi przytłumiony został. Po wyjściu z pojazdu był witany mowami, w których każdy niby na wyścigi w doskonalszym opisanu powszechną ubiegał się oświecić wesołość. W sali od różnych Cyrkulów był witany. Nakoniec Deputowani z naysmyślniejszych osób złożyli oświadczenie w iak naysmyślniejszych wyrażach miłości Belgow ku swemu Panu i ku kochania godnym współ braciom i zacnemu Ministrowi, iako też wdzięczności dla Xcia de Cobourg i niewyciężonych wojownikow, którzy z pod Francuzkiey tyranii kray ten uwolnili.

Wypis z listu pisanego z Maesricht d. 4. Kwiec: Xcie de Hassé Fommandant tuteyszy odebrał od Xcia de Cobourg list z oznaymieniem, iż pod strażą nadesłać

ma Generała *Beurnonville* Ministra Woïennego, i 4. Kommissarzow Konwencyi Narod: z Adjutantem Ministra *Menoc  * kapitanem Huzar  w, *Villeneuve* Sekretarzem Kancellaryi woïenney, i *Faucaud* Sekretarzem Kommissyi do Belgium wysłaney, którzy wszyscy s   Xciu *de Cobourg* od G. *Dumourier* wydani. Tego   czasu przebie   kurjer z doniesieniem o tym wa  nym przy-padku do Wiednia. Jakie zas  y wzgl  dem tego ne-gecyacye mi  dzy Xiem *de Cobourg* i Generałem *Dumourierem*, nast  puj  ce szczeg  ły wy  swiecaj  .

Genera   Francuzki o  wiadczy   si   z tym, i   chce, i ma na to sposoby z nieszcz  śliwego wyrwa   Fran-cy   stanu. X  e *Cobourg*   ada wiedzie   iakieby do tego wynalaz     r  dki? Genera   *Dumourier* da  e od-powied  , i   to zale  e   b  dzie od pomocy samego Xcia *de Cobourg*. Zyczy  by sobie jednak wiedzie   pod iakiemi kondycyami X  e Feldmarsza  ek chcia  by do tego si   przy  o  y  ? Odpowiada X  e, i   to zale  e   b  dzie od samego   *Dumouriera* dzie  l maj  cych si   uskuteczni  . Genera   o  iaruje si   maszerowa   do Pary  a zamiast awantgardy Austryackiemu woysku, obiecui  e przy tym kr  lestwo i r  d iak najlepszy we Francyi przywr  ci  . Na zapewnienie od *Dumou-riera* dane, i   dope  ni wszystko co przyrzeka, X  e *Cobourg* z swoiey strony wszelk   onemu pomoc za-be  piecza. *Dumourier* Ministra *Beurnonville*, i 4. Kommis-sarzow, zar  czaj  c dotrzymanie s  owa, w zaklad Au-stryakom da   obiecui  e. Gdy takowa ugoda ju   by  a u  o  zona, *Dumourier* Gwardyi Narodowej z *St Amand*, gdzie mia   byd  z sam aresztowany maszerowa   dalej ka  e, zostawiaj  c same tylko Regimenta liniowe, o kt  rych wiernosci ku sobie by   pewny. Postawi   war-t   20 Dragonii przy sobie, i samych tylko swych Adjutant  w, kt  rym u  fa  , dla stra  y siebie zatrzyma  . Gdy przybyli Kommissarze, i rozkazy sobie dane oka-zali na pi  smie, Genera   pobra   ich kaza  , i do pier-wszej stra  y w *Mons* odes  la   Austryac: Uderzono zatym iarum, a Genera   woysku sobie wiernemu donios  ,

co się stało, i w jakich jest zamiarach dalszych. Powszechnie okłaski nastąpiły.

F R A N C Y A.

Z *Brest* d. 26. *Marca*. Wielka tam liczba Malkontentów piorunuje na Konwencyą Narodową. Liczni wieśniacy biegaia z narzędziem rolniczym, wiauwszy za hasło *Król, Szlachta, Duchowieństwo*, przyrzekając nie wprzód zacząć próć rolę, póki albo nie wyporzą sprawców bez-rządu, albo sami nie postradają życia.

Wieśniacy około *Ponthiwi* w Departamencie *Morbihan* nie mają chleba. Już 13. miesięcy, iak nie wyrabiaia roli, z tym się oświadczaiąc iawnie, że póty się do wyrobku ziemi nie obrócą, póki spokojność im dawna przywrócona nie będzie. Tym czasem powiat ich cały w nieźmiernym zamieszaniu do 4000. ma Rokoszaków, którzy zdzierstwem i zabianiem tameczne okolice trapią.

Dnia 24. *Marca* drzewo wolności w Mieście *Castres* jest obalone. Administratorowie Departamentu *du Tarn* kazali znowu ie postawić, i dokoła murem obwieść, a koszt musieli ci dostarczyć, którzy przyłożyli się do rozruchu.

Miaasto *d'Orleans* dotąd ieszcze przeciw Konwencyi poburzone, uznane Dekretem jest powtórnym za buntownicze.

Dnia 27. *Marca*. *Roberts pierre* wnosi do Konwencyi Narodowej projekt: 1mo. Aby wszyscy z *Familii Bourbonow* z granic Rzpltey za dni 3. ustąpili. 2do. Aby *Marya Antonina* od Trybunału Rewolucyjnego sądzona była, iako winna o występki popełnione przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu. 3tio. Aby Syn *Capeta* zostawał pod ścisłą strażą w katuszy *du Temple*. Zgromadzenie nie dawszy na to odpowiedzi, przystępuje do dziennych czynności.

D. 28. *Marca*. Różne czytaią *rapporta* o Rokoszach, i cofaniu się woysk z *Belgium*.

D. 29. Zachodzi skarga, iż drukują pism wiele buntowniczych, które doradzaia przywrócenie Królewskiej władzy, a terażniejszey Konwencyi zniesienie. Stawa Dekret, iż Autorowie, Drukarze, i przedaiący te pisma ukarani będą dwuma laty więzienia w łańcuskach.

Z Paryża dnia 30. Marca. Początek oskarżenia *Dumouriera* tak się ma:

Camus imieniem Deputacyi ocalenia publicznego czyni przed Konwencyą Narodową następuiający raport: Dziś odebraliśmy depesze od woyska. Nieprzyiaciele mocno są przerażeni układami, któreście na ostatnich sessyach poczynili. Równie ich wasza iednomyślność, iak mądrość trapi. Jak tylko raz te pafsye, które was rozróżniały dawniey, zniszczycie, tym samym zgńebicie nieprzyacioł waszych. Przez ten sposób bądźcie pewni, iż zawsze wyżsi będziecie nad wśzystkie przypadki, a wolność Rzpltey zwycięzkim laurem uwieńczona będzie. Niewyszczegulniam żadnych tu wam terażniejszych okoliczności. Te dośc głośno wołaią samie przez się. Bądźcie tylko pewni, że okropne w Belgickim woysku tworzą się układy. Oto projekt po uważnym namysle od Deputacyi bezpieczeństwa i ocalenia publicznego ułożony.

1mo. Konwencya stawić się każe *Dumourierowi* przed kratkami. *2do.* Minister woieny *Beurnonville* nieodwłocznie do *Belgium* uda się, aby woysko pułnocne przeyrzał, i dał o nim Konw: Narod: sprawę. *3tio.* Z pośrząd grona Konwencyi wybrani 4. Kommissarze do woyska poiadą, aby stan całej sily naszey wtamtych stronach rozpoznali i Konwencyi Narod: o nim donieśli. Ten projekt iednomyślnie dekreutowany.

Camus, Bancalé, Lamarque, i Quinette, naznaczeni są Kommissarzami. Już poiazdy nawet gotowe były. Siadaią bez odwłoki i do *Belgium* spieszą. Przepisy dla nich: *1mo.* Wśzystcy razem czynności poruczone sobie, maią dopełniać. *2do.* Pisać dokładny bę-

dą dziennik wszystkich spraw spólnie działanych. *glio*. Co dzień kuryera do Konwencyi Narodowej z doniesieniami przysyłać mają.

Lasorurce donosi Konwencyi Narodowej, że się z przeiętych listów okazało, iż uknowany jest spisek, za którego pomocą Mocarstwa zprzymierzone całą *Alfacyą* opanować miały. Przyrzeka odkryć w czasie późniejszym pełne wykrętów układy tego zamiaru.

Po takowych Konwencyi Narodowej czynnościach następuje:

Dnia 1. Kwietnia. Sessya nayciekawsza, gdyż doniesienie przybyłych z Belgium od Generała *Dumouriera* dawniey posłanych Kommissarzow, zupełnie wyświeca tego wodza w tey całej Rewolucyi, można mówić nayofobliwszego, niespodziane zamiary.

A lubo *Danton* o tym Generale rzekł nieco dawniey, iż człowiek tak wielki, iak mój łokieć, będzie okazany wkrótce zwiedzionemu pozorami świata, co zacz jest w istocie samey ten istny *Pigmeyczek*, atoli następujące postępki i rozmów jego przed Konwencyą Narodową opisanie, czy wielkiego w swym rodzaju człowieka, czy małego znaczy? łatwo można poznać.

Zabiera więc głos *Cambacérés* imieniem Deputacyi ocalenia publicznego. Czyta nayprzód list *Dumouriera* do Konwencyi Narodowej dnia 12. Marca pisany z Lowanium. (*Ten cały wydrukowany jest w przeszley Korrespondencyi Nro 32.*) Toż różne tegoż Generała do ministra wojennego, *Beurnonville* rapporta o czynnościach wojennych i cofaniu się woysk z Belgium dla niedostatku żywności, broni, pieniędzy i z tych przyczyn daie o znacznych dezercyach rapporta. Twierdzi, że woysko w naywiększym jest nieporządku, dodając, iż jeśli karność przywrócona nie będzie, i jeśli 30. Kommissarzow upoważnionych do rządzenia tak woyskiem, iako i politycznemi interressami gorszych daleko iednych od drugich nie będzie zawściągnięta władza, to pewnie już po Francyi. Dodaje, iż

potrafi z niewielką liczbą walecznych obywatelów zagrześć się w rozwalinach nieszczęśliwey Ojczyzny gwałtownym do upadku chylącej się, i już lecącej pędem. Piszę daley, że nie ma sposobu wstrzymać nieprzyjaciół do Paryża zmierzających, którzy mogą niebawiąc się nad fortem dobywaniem francuzkich, prosto ze 20. tyśiącami kawaleryi maszerować do Paryża, gdzie we 3ch tygodniach mieczem i ogniem, całą Królestwa część, która tę stolicę otacza zbroczyć, i spustoszyć potrafią.

Czyta zatym *Cambacérès* protokół od Kommissarzów *Dubuisson*, *Pereira* i *Proly* podpisany. Wyszczególniają się w tym rozmowy między Generałem *Dumourierem* i temiż Kommissarzami, iakie pod czas ich bytności w Belgium zaszły. Ci trzey Kommissarze wyśtani byli od Ministra zagranicznych interesów dla rozpoznania stanu Belgów i przyłączenia różnych tamiecznych do Francyi części. Przybyli właśnie po batalii ztoczoney przy *Nervinde*, i powzięli wiadomość, że woyska francuzkie *Bruxellę* opuściły. Dowiedziawszy się w mieście *Valenciennes*, że Generał znaydował się w *Tournay*, przybywają do tego miasta. Nayprzód sam ieden *Proly* udaie się do *Dumouriera* z doniesieniem, iż z kolegami wyśtanemi od Konw: Narod: przybył. Znayduie Generała u Pani *Sillery* z Pannami *Egalité* bawiącego się, gdzie też przytomni byli *Valence*, *Egalité* Generałowie - Lieutnanci i wiele Officerów wyższej rangi.

To widzenie się Generała z Kommissarzem osobliwsze było. *Dumourier* wiedząc o zażkarzeniach siebie Jakobinów Paryzkich, i o domaganiu się przez nich głowy swoiey, unosi się popędlivością, wiele przeciw Konwencyi Narodowej miotając pocisków, i twierdząc, że równo ta, iako Jakobini do zguby prowadzą Francją, lecz przyrzeka, iż ocali sam ieden to Państwo, choćby temu nayprzeciwnieyszą była Konwencya Narodowa, i choćby go *Cezarem*, albo *Cromwelem* nazwano. *Proly* sądził ustąpić żwawo-

sci, powoli usunął się, i oznaymił kollegom swoim, w iakich był opałach, gdy słyfzał, co w tak liczney kompanii rozprawiał *Dumourier*. Zdało się obywatelowi *Pereira*, iż nayprzyzwoiciey uczyni, gdy pośpieszy do Generała, i okaże mu listy sobie i kollegom dane kredencyalne. Generał mu rzecze: że nie jest u siebie, zatym naznacza Kommissarzom czas, aby po kollacyi do niego przybyli.

W pół do pierwszej z północy dopiero znajduią w stancyi Generała. Wyprawiwszy z pokoju wszystkich innych zaczyna *Dumourier* na Konwencyą piorunować Kommissarzy chcąc zgruntować Generała zdanie, umyślnie przed nim udaią, iakoby iedmoż z nim trzymali. Rzecze więc *Dumourier* wpopędlowości, że Konwencya z 750. łotrów jest złożona, których wszystkich w naywiększey ma ohydzie, iako prawdziwych Króloboyców, toż postanowienie Trybunału Rewolucyinego prawem krwawym zowie, nakoniec twierdzi, że ta Konwencya w okolicznościach terażniejszych daremnie porywa się Oyczyznę ratować, bo nic ona zaradzić nie potrafi.

Toż coraz mówiąc w zapale żwawiey, dodaje, iż rzecz nie jest podobna ocalić Francyą, gdy zwłaszcza ze wszech stron woyna domowa co raz obszerniey wybucha, iednak twierdzi, że sam ieden spodziewa się być wyższym nad wszystkie przypadki, i nie się nie lęka, poki ma kawał na cztery cale przy boku swoim szerokiego żelaza. Po wielu podobnych wyrazach, nakoniec dodaje, że Jakobini mogliby wiele dobrego uczynić, gdyby pozostałą Familią Krolewską z azardem życia własnego chcieli ratować, a Konwencyą gdyby, iako nayniegodziwszy płód bez-rozumu, rozproszyli.

Nakoniec powiada, ieśliby Królowey i dzieciom jey grożono, sambym z woyskiem do Paryża pośpieszył. Taki mam rzecze projekt, a Konwencya niech wie, że iey bytność tylko do zch może potrwać tygodni. Ten ostatni kilkakroć powtórzony

wyraz w Kommissarzach zapalił chęć dalszą, że chcieli zgłębić wszystkie naygruntowniey zamysły Generała. Profili zatym, aby raczył iasniey swe zdanie otworzyć, i ztąd szczegulnieysza między niemi, i Generałem nastąpiła rozmowa. Spytany: Ktoby na miejscu Konwencyi mógł Francyi rząd objąć? odpowiedział, iż wszędy znajdzie ludzi podług swojej myśli. Na zarzut, czyliby niechciał Konstytucyi? i owszem chcę, rzecze mieć pewne ustawy, lecz terażniejszy Konwencyi dość są głupie, żeby można było w nich postrzedz ten układ, którego się po talentach *Condorceta* spodziewano. Dawna zaś Konstytucya choć wcale w swych opiniach pomierna, i dosyć w sobie wad zawierająca, iednak nad terażniejszą zdaie się mu być nierównie lepszą. Na zapytanie: czyliby Króla myślił przywrócić? rzekł, iż koniecznie to nastąpić musi. Tu zamilkli dway Kommissarze, trzeci niecierpliwością zdięty zawoła: Ani ieden Francuz niezezwoi na Króla, i samo imie Ludwika.... To mało znaczy (przerywa *Dumourier*) iak się on zwać będzie: *Ludwik*, czy *Jacobus*... albo choćby i *Philippus* ozwie się *Proly*. Na te słowa *Dumourier*, przerywając znowu rzecze, iż nowa to dla niego iest obelga przez Jakobinow utworzona, iakoby on do partyi *Orleanow* należał, dla tego, że po batalii *de Jemappe* dał słuszne pochwały męstwu i przezorności tego młodego człowieka, który się w sztuce Rycerskiej coraz bardziej doskonali.

Odprowadziwszy zatym *Dumourier* nieco na stronę obywatela *Proly* zwierza się mu o rozpoczętey od siebie negocyacji z Xciem *de Cobourg* względem chorych po lazaretach Belgickich pozostałych, która to negocyacja do tego (powiada) zmierza, iżby mógł 18. batalionow pozostałych z *Breda*, *Klundert*, i *Gertruidenburg*, bezpiecznie do Francyi ściągnąć. Na to *Proly*: że ta negocyacja mogłaby przyspieszyć pokój. *Dumourier*: Ja sam ieden ten pokój zrobię, bo żadna z wojujących Potencyi niechciałaby ani z

Konwencyą Narodową, ani z Radą wykonawczą traktować, która jest narzędziem 745. tyranów.

W dalszej rozmowie *Dubuiſſon* od projektu kontrarewolucyjnego zaczął Generała zwolna odciągać, udając iakoby łatwiejszy obmyślił sposób wykonania owej kontrarewolucyi. Rzecze *Dumourier*, iż ten plan jest lepszy, niżli iego, ale że do wykonania potrzebuie długiego zbyt czasu, z tey przyczyny pierwszy bardziey zda się z terażniejszymi okolicznościami zgadzać. Dodaie, że daleko iawniey i żwawiey wszystko by dokazał, gdyby się nie lękał o życie owej nieszczęśliwey, która jest zawarta w *du Temple* i iey familii. Chwyta się *Dubuiſſon* tych słów usiłując odwrócić *Dumouriera* od ułożonego projektu. Generał na to: Gdyby mieli wszyscy *Bourbonowie*, a nawet i ci, którzy w *Koblentz* zostają, aż do ostatniego wyginąć, Francya iednak będzie miała swego Króla. Rzecze daley, że w przypadku zamieszania w Paryżu, zarazby tam z woyskiem pośpieszył, i nieczyniłby oblężenia w sposób *Brogliego*, który dożyć w tey mierze niezdatność swą do wojennych dzieł okazał. Ale mając 12. tylko tysięcy ludzi, wziąłby rychło to miasto pozbawiając go żywności, a wypowiedzenie wojny Królestwu Angielskiemu, (które dzieło jest *Brissota*) bez wątpienia głodby tam rychły sprawiło. Znowu *Dubuiſſon* zaczyna Generała namawiać, aby poprzestał zamyślow, przytaczając niebezpieczeństwo familii Królewskiej. I cóż? rzecze *Dumourier*, wasi Jakobini, którym tyle ufacie, czyliżby się nie mogli w tey okoliczności wstawić? Niech sami sobą familią Królewską zaślą, niech zrobią trzecią insurrekcyą, a ja w tym czasie pomaszeruję z woyskiem do Paryża i Króla ogłoszę.

Dubuiſſon przerażony tą kryminalną determinacyą, lękając się, aby Generał z tey poufaley rozmowy do przeciwnych nie rzucił się kroków, i gdyby niekazał pobrać ich w areszt, udał iakoby na Generała przystawał zdanie. Przyrzekł więc udać się do

Paryża, iżby Jakobinow zamyśli, iakieby były wyszperał, i o tym obiecał *Dumouriera* uwiadomić.

Na te słowa zwierzył się Generał, iaki miał dawniej zamiar, którego potym odstąpił, iż chciał uczynić siebie nowey Rzpltey Belgow Szefem pod protekcyą Francyi.

Na tym się zakończyła *Dumouriera* z Kommissarzami rozmowa. Ci teyże nocy z *Tournay* co narychley wyiachali do Paryża.

Po takowey przeczytaniu rozmowie Kommissarzow z *Dumourierem*, donosiciel radzi Konwencyi Narodowey, aby wszelkiey swoiey władzy i mocy na potłumienie tak obszerney i niebezpieczeństwem grożącey konspiracyi użyła. Nakoniec mówi, że Deputacya Ocalenia Publicznego niepodaje teraz środków żadnych, aby każdemu z Reprezentantów Narodu zostawiła czas do reflexyi, i do nayprzyzwoitszych obmyślenia sposobów ratowania Oyczyzny.

Gdy tym sposobem o wielkim projekcie Kontrarewolucyi przekonana jest Konwencya, tegoż samego dnia są aresztowani w swych własnych domach *Dubuisson*, *Poreira*, i *Proly*.

Oprócz tych, wszyscy prawie Generała *Dumouriera* dawni przyjaciele do więzienia są pobrani, *d'Espagnac*, *Malus*, *Hebert* przeszły Sekretarz *Adriana Duporta*, *Candeyron* bywszy Prezydent de *Cambray*, *Berneron* officer z woyska *Dumouriera*, *Ligniville* Generał krewny Maryi Antoniny, *Devaux* Generał Adjutant woyska *Dumouriera*, Obywatelka *Bauvais* Metressa *Dumouriera*, *Boisgelin* przeszły szatny Ludwika XVI. Obywatelka *Sillery* w Tornaku, *Lemaire* Podskarbi Filipa *Egalité*, Generał *Valence* zięć de *Sillery*, dway Synowie *Egalité*, *Souvan* dawny officer tegoż *Egalité*. Ci wszyscy aresztowani są, i papiery ich zapieczętowane, równie iako i *Rolanda*, Obywatele zaś *Egalité* i *Sillery* w nocy z dnia 31. Marca na dzień 1. Kwietnia stawić się musieli przed Deputacyą bezpieczeństwa.

Prócz tego więcey 500. Emigrantow do więzienia wtrącono, między którymi się znayduie l'Abbè *Boulogne* Spowiednik Ludwika XVI. i Pani *Choiseul Gouffier* Matka przeszłego w Stambule Pofła, wzięta do więzienia.

Przeciw Maryi Antoninie i Mad: Elżbiecie powstała wołania, iżby przed sąd Rewolucyiny stawione były. Zachodzą też skargi na wydatki niezmierne, czyli raczey na rejestra osobliwsze *du Temple*. Pomorańcza naprzykład iedna po 3. Liwry, pęczek szparagow po 20. Liwrów &c. Nie więźniowie, lecz Kommissarze temu winni, będziemy tego dochodzić, ozwano się.

Tym czasem więzienie *du Temple* ścisley opatrzyć kazano. Poczworny mur wyprowadzony będzie, w oknach żaluzye tak urządzone zostaną, aby prócz ukośnie podającego światła, nic więcey obaczyć nie można było.

Dnia 6. Kwietnia. Konwecya Narodowa powziąwszy wiadomość, że *Dumourier* Ministra wojennego z 4ma Deputowanemi wziął w areszt d. 3. tego mies: dekretowała i ogłosiła *Dumouriera* Bannitem, 100,000. talarów nadgrody temu, ktoby go aresztował, albo zabiłznaczając.

Dnia 4. tego mies: stanął dekret Konw: Narod: iż wszyscy oycowie, matki, dzieci, krewni, officerow znaydujących się w woysku *Dumouriera* w zakładzie być mają aresztowani, póki *Beurnonville* i Deputowani wolni nie będą. Generał *Dampierre* (który nie jest zabity) kommandę nad woyskiem *Dumouriera* obeymuie.

Kommissarze *Carnot* i *la Sege* oznaymują Konw: Narod: d. 3. t. m. z *Douay*, że postępek *Dumouriera* większey części obywatelow w pułnocnych Departamentach dobre zdanie wyiaśnił.

Fortece *Russel*, *Douay* i *Valenciennes* przyśięgły na wierność Rzpltey. *Dumourierowi* zbywa na żywności i ammunicyi, wkrótce spodziewają się, że go woysko opuści.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 23, Kwietnia 1793. Roku.

HOLLANDYA.

Z *Leyden* dnia 4. Kwietnia. Garnizon francuzki fortecy *Breda* kommanderowany od Generała *de Flers* oddał twierdzę *Hollandrom* dnia 2. Kwietnia. Ten garnizon równie iako i dywizye inne francuzkich woysk z *Mechlinii*, *Dundermonde*, *Gandawy*, *Tornaku* i. t. d. aż do granic francuzkich przez Austryackie woysko dla ochronienia od zemsty rozdrażnionego *Belgow* ludu, przeprowadzone będzie.

Po ostatniey krwawey batalii dnia 22. Marca niedaleko *Lowanium* pomiędzy Austryakami i Generałem *Dumourier*, z wielką obu stron klęską ztoczoney, Francuzi zostawiwszy na górze zwaney *Zelazna* przy *Lowanium* znaczne dla dania odpora zbliżającemu się nieprzyjacielowi, korpus, obrócili marsz do granic swoich, opuszczając wszystkie w *Belgium* stanowiska.

Gdy woyskom na odwrot znak dano, Generał *Dumourier* uczyniwszy z *Xciem de Cobourg* umowę, i niektóre rozestawszy do wszystkich woysk w *Belgium* stojących rozporządzenia, skoro maszerować zewsząd Francuzi ku swoim stronom zaczęli, naysarowię zalecił, aby srebra Kościołom nazad oddane były. To dzieło sprawiedliwości, dalekie od świętokradzkiego łupieżcow łakomstwa tym jest większey zalety godne, że sam nawet siebie *Dumourier* na niebezpieczeństwo podał nienawiści i zemsty, gdy takowe za wolą Konwencyi Narodowej odarcie Kościołow przez Kommissarzow iey było wykonane. Pierwszy iego rozkaz tego przywrócenia dnia 11. Marca zaszyły, nie był uskuteczniiony, bo Kommissarze uwieść chcie-

li do Francyi bogate zbiory, co lud Belgicki tak da-
lece rozdrażniło, iż się cały brał do broni, na iaką
się tylko mógł kto zdobyć dla odebrania gwałtem pa-
ków uwożonych. Za drugim przecie razem okazał
tyle *Dumourier*, że wrócono do Kościoła S. Guduli
Kollegiaty Bruxelskiej, tudzież Nays: Panny *du Hal*,
i *St Rombaut* Metropolitańskiego Mechlinii, oraz do
innych niektórych Kościołów i zgromadzeń Belgi-
ckich należące srebra z innemi ozdobami. Te za-
brane razem wynosiły do pułtora milliona Ryńskich.
Przywrócono to, prócz małej straty, która przed
byстрыm *Dumouriera* okiem kryjóvkami uwieziona
została.

Z Hagi d. 6. Kwietnia. Dnia 3. t. m. jeszcze około
Mons wojsko Austryackie z 52,000. ludzi złożone stało.
Francuska zaś armia około *Maulde*, *Valenciennes* i *Ruffel*
dnia 1. t. m. zawierająca 90,000. ludzi rozłożyła
się. D. 1. Marca liczono Francuzkiego wojska 150,000.
a za tym w ciągu jednego Miesiąca przez utarczki,
dezercye i choroby ubyło do 40,000. ludzi.

Dnia 7. Kwietnia Z okazji postępu *Dumouriera*,
w Antwerpii ma nastąpić wielka konferencya, na
ktorej Xże *Stadtthouder*, Pensyonarz wielki Hollen-
derski *van Spiegel*, tuteysi Posłowie Lord *Aukland*,
Graf *de Stakremberg*, Minister Cesarzski Graf *de Metternich*,
a podobno i Xże *de Cobourg*, oraz Pruski Generał
Knobelsdorf znydować się będą.

Dnia 9. Kwietnia. W tym momencie odbieramy wiadomo-
ść, że Generał *Dumourier* z rocią Szwasdronami
i z całym Sztabem generalnym, oraz z wielą Ofi-
cerami od artylleryi do Cesarzkich przeszedł. —

Czegoś podobno z strony *Custina* wkrótce można się
spodziewać.

N I E M C Y.

Z Wiednia dnia 30. Marca. Markis *Luccoesini* wy-
znaczony tu na poselstwo od *Berlińskiego* dworu, ie-
szcze dotąd nieprzybył. Mniemają, że Król Pruski
przez czas wojny przy sobie go zatrzyma. Kor-

pus Freykurów *Kneseva* wkrótce będzie dorekrutowane. Fizylierowie z nich będą po Turecku ubrani i uzbroieni, oprócz turbanów, zamiast których czerwone mycki mieć będą. Po większey części z samych Tureckich poddanych składać się to wojsko będzie. Huzarowie z regimentów pogranicznych tu przymaszernią. Z każdego od 60. do 100. ludzi wybiorą. Całe korpus ma 4,000. ludzi zawierać.

Posel *Angielski* u dworu tuteyszego podał na piśmie ministerium naszemu notę, w której zapewnia, że flota *Angielska* na śródziemne przeznaczona morze, już poszła.

Wielka powtórnie odmiana w Ministerium zaszła. Przeszły Referendarz stanu Baron *Spielmann*, gdy w *Bawaryi* urzędów przyjąć niecheiał, zostawiony jest przy pensyi, na jego zaś miejscu Baron *Thugut* nominowany. Xże też *Kaunitz* urząd pierwey Kancelerski złożony, znowu przyjął, a Graf *Cobenzl* Kancelrzem w Departamencie *Włoskim* został.

Graf *Meerweck* kuryerem tu z pociesznemi nowinami od wojska przybyły, został Podpułkownikiem, złotą tabakierą z 200. czerw: złł: od Cesarza Jmci udarowany.

Naród *Węgierski* oprócz uchwaloney na Seymie summy 4ch millionów, ieszcze 2. miliony Cesarzowi przyobiecał, i po większey części oddał, a po rozwiązaniu Cesarzowey Jmci sumę 50,000. czerw: złł: dać w podarunku przyrzekł.

Z *Frankfurtu d. 11. Kwiet:* Onegdajszey nocy Francuzi z *Cassel* dowiedziawszy się przez iednego Dezertera *Heskiego* o hasle wojskowym, wpadli na pierwsze *Hessen-Casselskie* stráže, które znacznie porazili. *Hessowie* większą siłą nieprzyziaciela ściśnieni, utracili niemało w niewolnikach. Odważny iednak odpor dawali, póki Prusacy i Sasi dosyć ieszcze wcześniej na sukurs nie przybyli. Nieprzyziaciel porażony zdobyte od nas utracił znowu armaty, i z znaczną klęską przez kawaleryą *Pruską* i *Hessów* aż do *Moguncyi* zape-

dzony został. Nie możemy dokładnie jeszcze o stanie zobopolney utraty uwiadomić.

Część Pruskiego woyska wzmocniona korpusem Generała *Kalkreuth* do *Durkheim* i *Lautern* wymarzerowała. Generał *Wimpfen* Kommandant dawniej w Moguncyi nie jest do Paryża posłany, *Custine* uczynił go Kommandantem w *Besancon*, Generałowie *Poiro* w Moguncyi, *Meunier* w Cassel Kommandę mają.

DONIESIENIE.

UUr. Maciej i Anna z Załuskow Grabowscy dobr. Grabowa w ziemi Łomżyńskiej Powiecie Ostrołęckim niegdyś dziedzice mając syna Jędrzeja Towarzystwem w Kawalerii Narod. w Rotmistrzostwie JP. Wąsowicza w szwadronie 72. Roku przeszłego, czyli życie albo zginął żadney powzięć niemogą o nim wiadomości, jeżeliby kto o nim wiedział lub słyszał, dopraszają o doniesienie na pocztę Ostrołęcką, Łomżyńską do Łubkowalewa, albo do Sędkow, Strzemieczny, gdzie teraz mieszkaia.

Na długiej ulicy w kamienicy Potkańskich zwanej, w podwórzu Magazynie skorzanych i różnych towarow Kraiowych, znajduje się partya Wód łecerskich świeżo przybyłych, kupujących one partyami, za cenę niższą spuszczone będą, od jednej zaś butelki do 20, a fl: 4. i puł od 20. do 50, a fl: 4. i puł nad 50, a fl: 4.

Wychodzi spodprasy w Wilnie w Drukarni XX. Piarow Dzieło we dwu Tomikach pod Tytułem Wiek Ludwika XIV, tłomaczone z Francuzkiego: *Siecle de Louis XIV* par Mr *Voltaire*. Przyjmuje tu w Warszawie prenumeratę JP. Netto mający Księgarnią na Krakowskim Przedmiesciu niedaleko Zamku, która do 20 tylko Maia przyjmowana będzie. Samo zaś dzieło wyidzie z druku około szrodka miesiąca Junii. Cena prenumeraty na wodnym papierze zł: 6. na klejow: zł: 7. kto zaprenumeruje odbierze exemplarz odtegoż P. Netto za okazaniem danego na to biletu.

Dziennika R. E. Handl. Ner 15: na 15 Kwiet. R. terażniejszego wyszedł z druku, zajmuje w sobie (1) Deklaracyą Rossyiską względem terażniejszego rozbioru Kraju. (2) Targi Warszaw: (3) Dobra nowo podane do przedania (4) agi Arkusz Korrespondencyi Bankowej, zawierający Dyaryusz Czynnosci Likwidacyi Banku Tepperowskiego, i zaczęcie Listy Summ Kredytorow Tepperowkich. Ten Ner Dzień: na sztuki biorąc koszt: Zł: 1. a przez prenumeratę gr: 14 w Warszawie w Drukarni za Nowomiejską Bramą na Ul. Freta, idąc na Nowe Miasto na rogu Ul. S. Jerk: No 472. gdzie i Prospekt Korrespondencyi Bankowej rozdaie się darmo.

W Księgarni Grolłowskiej w Marywillu na Sali nad Bramą znajduje się (1) Pódrzutek, czyli Historia Tom. Dzon. tłum czenie z Dziel Angielskich, Pana Fiddling. T. iszy in 8 alla rust. Zł: 8. (2.) Pieśni nabożne Fr. Karpińskiego in 12. alla rust. gr. 24. (39.) zbiór Nauki imo. Chrześciańskiej (5.) Obyczaiowey in 12. alla rust: gr: 15. można tamże prenumerować na Dzieło Chirurgiczne Pod Tytułem Zasady czyli początki guatowne Chirurgii przez Augusta Gottlieba Richtera Nauczyciela Chirurgii sławney Akademii Göttyńskiej. w trzech. Tomach. w Języku, niemieckim wydana, a przez Jmć P. de Michells z Niemieckiego na Polski Język przetłomaczona i nakładem Jego drukować się mająca. prospekt tego Dzieła znajduje się wzwyz wyrażony Księgarni.